Księga Hioba

Rozdział 15

**1**. A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł: **2**. Izali mądry ma na wiatr mówić? albo napełniać wschodnim wiatrem myśl swoję? **3**. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których nie masz pożytku? **4**. Zaiste ty psujesz bojaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga. **5**. Albowiem pokazują nieprawość twą usta twoje, chociażeś sobie obrał język chytrych, **6**. Potępiają cię usta twoje, a nie ja; a wargi twoje świadczą przeciwko tobie. **7**. Czyś się najpierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagórkami utworzony? **8**. Izażeś tajemnic Bożych słuchał, a nie masz mądrości jedno w tobie? **9**. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo cóż ty rozumiesz, czegobyśmy my nie rozumieli? **10**. I sędziwyć i starzec między nami jest starszy w latach niż ojciec twój. **11**. I lekceż sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże jeszcze co tak skrytego w sobie? **12**. Czemuż cię tak uniosło serce twoje? Czemu mrugają oczy twoje? **13**. Że tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy? **14**. Cóż jest człowiek, aby miał być czystym, albo żeby miał być sprawiedliwym, urodzony z niewiasty? **15**. Oto i w świętych jego niemasz doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach jego. **16**. Daleko więcej obrzydły jest, i nieużyteczny człowiek, który pije nieprawość jako wodę. **17**. Okażęć, tylko mię słuchaj; a com widział, oznajmięć, **18**. Co mędrzy powiedzieli, a nie zataili, co mieli od przodków swoich; **19**. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nię. **20**. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi. **21**. Głos straszliwy brzmi w uszach jego, że czasu pokoju pustoszący przypadnie nań. **22**. Nie wierzy, żeby się miał nawrócić z ciemności, obawiając się zewsząd miecza. **23**. Tuła się za chlebem, szukając gdzieby był; wie, że zgotowany jest dla niego dzień ciemności. **24**. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu jako król gotowy do boju. **25**. Bo wyciągną przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmocnił się. **26**. Natrze nań na szyję jego z gęstemi i wyniosłemi tarczami swemi. **27**. Bo okrył twarz swą tłustością swoją, a fałdów mu się naczyniło na słabiźnie. **28**. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkano, które się miały obrócić w kupę rumu. **29**. Nie zbogaci się, i nie ostoi się majętność jego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych. **30**. Nie wynijdzie z ciemności; świeżą jego latorośl ususzy płomień, a zginie od ducha ust jego. **31**. Nie wierzy, że w próżności jest, który błądzi; a że próżność będzie nagrodą jego. **32**. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, a różdżka jego nie zakwitnie. **33**. Jako winna macica utraci niedojrzałe grona swoje, a jako oliwa kwiat swój zrzuci. **34**. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożre przybytki pobudowane za dary. **35**. Poczęli kłopot, a porodzili nieprawość; a żywot ich gotuje zdradę.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.